

CZYN 3

Pismo Konfederacji Polski Niepodległej - Okręg Białystok
Nr. 4 październik 1981 r.

DEKLARACJA IDEOWA KPN

Jesteśmy kolejną zmianą w długim pochodzie pokoleń. Już ponad dwieście lat, od czasów Konfederacji Barskiej, społeczeństwo tysiącletniej Rzeczypospolitej prowadzi walkę o niepodległy byt państwowy. Czterdzieści lat mija gdy pod ciosami hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji, upadło Państwo Polskie.

Zbliża się trzydziesta piąta rocznica niesławnych pamięci układów jałtańskich, w których mocarstwa zachodnie - wbrew głośzonym przez siebie zaszczytnym hasłom międzynarodowej sprawiedliwości i demokracji usankcjonowały postanowienia ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej i podporządkowanie radzieckiej hegemonii. PRL - rządzona totalitarnie przez PZPR stanowi współczesną formę zinstytucjonalizowanego władztwa rosyjskiego nad Polską.

Dziś naród polski znów budzi się - prostuje przygięty niewolą kark. Wkraczamy w nową fazę naszych dziejów. Od nas - przede wszystkim zależy kiedy Polska odzyska niepodległość, naród polski możliwość stanowienia o swoim losie.

Tradycją historycznej Rzeczypospolitej było, że w chwilach narodowej potrzeby obywatele zawiązywali konfederację w obronie swych praw i obronie Ojczyzny. Utworzenie Konfederacji Polski Niepodległej/KPN/ jest odpowiedzią na wyzwanie, wobec którego postawili Polaków zmieniający się czas. Pojawiająca się szansa stworzenia niepodległej i demokratycznej Rzeczypospolitej - nie może zostać zaprzepaszczone. Jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest usunięcie radzieckiej dominacji przez likwidację władzy PZPR. Konfederacja Polski Niepodległej jednocyż działania na rzecz niepodległości. Stanowi centrum skupia wszystkie ugrupowania, odmienne w widzeniu wielu kwestii ideowych, społecznych i politycznych, lecz wierne nadrzędnej sprawie niepodległości. Stanowi ośrodek krystalizacyjny współczesnego Czynu Niepodległościowego. Zależy do zespolenia tych wszystkich, których łączy wspólne przekonanie, że:

1. Niepodległa Rzeczpospolita jest jedyną formą, jaka we współczesnym świecie zapewnia należyta egzystencję, możliwość rozwoju oraz spełnienie narodowych i indywidualnych aspiracji Polaków.
2. Utworzenie Rzeczypospolitej może nastąpić tylko w rezultacie realizacji zasady samostanowienia narodu i zależy przede wszystkim od woli i działań Polaków.
3. Samostanowienie Narodu polega na swobodnym wyrażeniu woli społeczeństwa co do:
 - suwerenności międzynarodowej państwa,
 - ustroju społecznego i państwowego,
 - władzy kierującej państwem.Wyrazem samostanowienia narodu jest powszechny ustrój demokraty-

2
czny, normujący życie wewnątrz państwa, oraz polityczna niezawisłość od jakichkolwiek czynników zewnątrzpaństwowych.

4. Podstawą powszechnego ustroju demokratycznego są niezłymalne prawa człowieka i obywatela, wzajemna tolerancja oraz poszanowanie praw innych ludzi. Powszechny ustrój demokratyczny wyraża się w formowaniu władz państwowych wyłącznie w oparciu o społeczny mandat zaufania, oraz w działaniach tych władz w nieprzekraczalnych granicach danego mandatu i tak długo, jak posiadają zaufanie społeczne.
5. Konieczne zapewnienie sprawiedliwości społecznej i faktycznej równości wszystkich obywateli wymaga współuczestnictwa pracujących w zarządzaniu gospodarką państwa i wspólkontroli społecznej własności, przy uznaniu interwencyjno-koordynacyjnej funkcji państwa.
6. Warunkiem należytego funkcjonowania Rzeczypospolitej, pomyślności jej społeczeństwa i poszczególnych obywateli jest wypełnianie równych dla wszystkich obowiązków, wobec samych siebie, wobec innych ludzi, wobec społeczeństwa i narodu, wobec naszych braci innych narodów, z którymi łączyła nas historia i wspólny byt na tej ziemi, wobec Rzeczypospolitej, wobec Ludzkości. Poczucie obowiązku wyraża się na podstawie głębi przyświecającym nam szczytym ideałom i Ojczyźnie, zaś postawa służby kształtuje ofiarność i gotowość poświęceń.
7. Ukształtowana historycznie wspólnota narodowa, łącząca przeszłe teraźniejsze i przyszłe pokolenia Polaków, wielokrotna siła społeczna, zaś w jej ramach spełnione są aspiracje poszczególnych ludzi, całości zbiorowisk, Polska, świadomość narodowa ukształtowała się w ponad tysiącletnim procesie rozwoju społeczeństwa i państwa, którym w dobrych i złych dniach towarzyszyła obecność Kościoła Katolickiego. Nieusuwalnymi wartościami tej świadomości są:
 - poczucie, że państwo jest wspólną własnością Rzecz Pospolita - ogółu obywateli,
 - zrozumienie potrzeby ofiarności narodowej w imię celów wyższych i wspólnych wszystkim Polakom,
 - przywiązania do świata wartości stworzonego przez katolicyzm i do zasad moralności Chrześcijańskiej.
8. Z naszej przeszłości oraz tradycji katolickiej wynika poczucie współodpowiedzialności za wolność i pomyślność bratnich narodów, z którymi łączyła nas historia, a które mają własne prawo samostanowienia o własnym losie.
9. Honor narodu i Rzeczypospolitej stanowi wspólną wartość, jest wspólnym obowiązkiem wszystkich obywateli.
10. Rzeczypospolita stanowiąca wspólną własność i potrzebę ogółu obywateli może tylko do nich należeć i działać w ich interesie świadcząc na rzecz ludzkości.

Działania Konfederacji Polski Niepodległej, wchodzących w jej skład Grup Skonfederowanych, oraz wszystkich członków KPN oparte są o powyższe zasady kardynalne. Konfederacja otwarta jest dla wszystkich, którzy te zasady uznają. Każda z Grup Skonfederowanych określa we własnym programie kwestie szczegółowe. Zawijając zając Konfederację Polski Niepodległej, wzywamy wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, aby łączyli się we wspólnych działaniach na rzecz Wolności i Niepodległości.

Warszawa, 1 wrzesień 1979 r.

Leszek Moczulski: Rzecz Priorytet wartości moralnych.

Spółeczeństwo polskie unosi się powoli z kolan i prostuje kark. Świadomość zachodzących współcześnie przemian jest między innymi jawnie rozwijający się od 3 lat społeczny ruch oporu. Właśnie społeczny - to tworzony nie przez zawodowych specjalistów od kierowania ludźmi, ale rodzący się samoczynnie w trudach i bólach, szukający swojej drogi i wskazujący drogę narodowi. Ten ruch stara się stworzyć alternatywę wobec naszej rzeczywistości. Jest to rzeczywistość totalitarnego państwa, monopartyjnej władzy, eksploatacji ponad granicę ludzkiej wytrzymałości i podporządkowania silniejszemu sąsiadowi. Bardziej jednak jest to rzeczywistość cynicznych kłamstw, regresu moralnego, poniżania człowieka i społeczeństwa - ozdobiona słowami, które mają świadczyć przeciwko sobie. Żyjemy nie tylko w państwie totalitarnym - żyjemy w państwie totalitarnym, które uznało się za szczytowe osiągnięcie demokracji. Społeczeństwo polskie jest nie tylko eksploatowane - jest eksploatowane przez system, który deklaruje, iż zniósł wyzysk człowieka nad człowiekiem i wprowadził powszechny dobrobyt. My żyjemy tylko nie tylko w kraju poddanym obcej potędze - żyjemy w kraju zniewolonym, który uroczyście głosi, że zawdzięcza wolność swojemu ciemniejszy.

Oszustwo w PRL jest podstawową formą dialogu między władzą a społeczeństwem. Nie ma innych takich innych słów jak kłamliwe, nie ma innej metody porozumienia jak manipulacja.

Współczesna formacja niepodległościowa dąży do niepodległości, ludówładztwa, pełni praw człowieka i obywatela, demokratycznych form funkcjonowania państwa. Osiągnąć to możemy tylko wówczas, gdy nie ograniczymy się do zwalczania samej totalitarnej władzy, ale zaczniemy od zwalczania kłamstwa - jako nadrzędnej formy życia publicznego i manipulacji - jako podstawowej formy społecznego organizowania ludzi. Walczymy z siłami, które wydają się przemożne, gdyż mają dywizje z czerwonymi gwiazdami na czołgach, rozbudowane służby bezpieczeństwa, fabryki, środki przekazu i moc stąpanienia fałszywego prawa. Możemy podjąć walkę i w tej walce zwyciężyć, to dzieje się tak, że dysponujemy siłami innymi, lecz większymi. Naszą siłą jest służenie wartościom nadrzędnym, poczucie godności i moc moralna narodu, gotowość do jawnego przedstawiania naszych celów i zamiarów. W szóstym tego brakuje naszym przeciwnikom. To tylko my - formacja niepodległościowa - otwarcie możemy głosić konieczność uwolnienia Polski od radzieckiej dominacji na drodze eliminacji monopartyjnej władzy PZPR. W możliwości głoszenia takich tez tkwi nasza siła. Możemy to mówić, bo przeciwnik, poza represjami nic przeciwstawić nam nie może. Czy Gierek odważy się publicznie bronić programu, który realizuje a mianowicie utrzymania władztwa radzieckiego nad Polską? Czy mógłby wystąpić z programem przeciwnym, że Polskę należy wyzwolić od obcej dominacji? Nie powie ani jednego ani drugiego. Po prostu jest słabszy od nas.

Ta siła moralna, którą nasabia autentyczny ruch oporu - tworzony przez polskie społeczeństwo - jest czynnikiem rozstrzygającym. Wolałyśmy w imię prawdy i sprawiedliwości, demokracji, wolności i niepodległości. W naszej walce najgroźniejszym przeciwnikiem nie jest Związek Radziecki czy też system PRL. Równie groźny przeciwnik kryje się gdzieś wśród nas. To ukamność ludzka, małość, dążenie do politykierstwa, skłonność do manipulacji, skrywanie prawdziwych celów, cała źle pojęta gra polityczna, która

jest niczym innym jak nonsensowną gierką małych ludzi. Jeśli chcecie oszukać silniejszego, liczcie się, że to on was oszuka. Jeśli chcecie wymanipulować PZRR - liczcie się, że sami zostaniecie wymanipulowani. Jeśli pragniecie ubiec konkurentów do władzy i to stanowi o sensie waszego działania - to znaczy, że zdradziliście nadrzędny ideał służby narodowi.

Nie są to ostrzeżenia teoretyczne. Zbyt wiele nieszczeroci pojawiło się w naszym życiu publicznym i politycznym, zbyt wiele niegodziwych a głupich metod byli aktywiści partycji wynieśli z jej szeregów, zbyt wiele wzorów PZRR zostało upowszechnione społecznie. Ci którzy z nich korzystają, sami sobie szkodzą.

Polityka dla Polski - to nie grzebanie się w mrokach kulturalnych rozgrywek, tworzenie i korzystanie z prowokacji, posługiwanie się insynuacją, przemilczaniem i ordynarnym kłamstwem. Taką politykę uprawiają tylko ci, na których już wyrok wydała historia.

Polisce potrzebna jest polityka z uniesioną przykbicą i wyprostowanym karkiem. Nie możemy wstydić się ani celów ku którym zdążamy, ani nas samych. Zbyt długo już mocarstwa rzuconych na Polana Polaków biły po twarzach. Jeśli nadal będziemy udawać, że nie czujemy, iż nam w twarz napluto - doprowadzimy się do poziomu niewolników.

Przez minione 40 lat Polaków usiłowano pozbawić wolności i prawa do własnego życia, ale przede wszystkim starano się zabrać nam a przynajmniej splugawić system wartości moralnych. Są to wartości rozstrzygające o wszystkim, poczucie godności człowieka i honoru Polski, tożsamość narodowa, dziedzictwo przeszłości głęboko zakorzenione w naszym polskim i chrześcijańskim tysiącleciu, tolerancja i wzajemne poszanowanie poglądów, respektowanie wszystkich praw obywatelskich, wszystkich obywateli, szacunek dla innych ludzi i miłość ojczyzny, oto są dobra nadrzędne. Czas najwyższy przywrócić blask i społeczną aprobatę takim zohydzonym ideałom, jak obowiązek, wierność, gotowość do ofiar, służba narodowi i ojczyźnie.

Nie pozwólmy na strywializowanie celów ku którym dążymy. Wszelkie programy kiełbasiane, ograniczanie naszej walki do rewindykacji materialnych i prostej poprawy warunków bytowania, wyłącznie konsumpcyjne i egoistyczne traktowanie praw człowieka, dostrzeganie w osobie ludzkiej wyłącznie *homo economicus* - są pułapką, grążącą zniewoleniem Polaków. Nam potrzebne są przede wszystkim rewindykacje moralne. Gdy odzyskamy pełne poszanowanie godności człowieka i wspólnoty narodowej w ich najpełniejszym personalistycznym rozumieniu, gdy nadrzędną zasadą w stosunkach między ludźmi stanie się prawda - wszelkie tak potrzebne rewindykacje socjalne i materialne nastąpią same przez się. Jeśli przywrócimy pełen blask polskiej tolerancji - pójdą za nią i instytucje demokratyczne.

Działamy w imię ludzi i dla człowieka. Dlatego musimy wysuwać na plan pierwszy nadrzędne wartości duchowe - niezbywalne cechy każdej osoby ludzkiej.

Od 40 lat wmawia się nam, że wartości duchowe to coś po-
deirzanego, a przynajmniej wartego ośmieszenia. Twierdzi się, że polskie dążenia wyzwolenicze są niezgodne z postępek, egzotyczne i niezrozumiałe dla świata, że prowadzą do narodowej tragedii, że pozostanie po nas tylko " złom żelazny i drwiący głuchy śmiech pokoleń". Nie uginajmy się przed taką presją. Nie wstydićmy się że są dla nas wartości większe i cenniejsze niż przyziemne, materialistyczne egzystowanie. Ten z nami kto to rozumie.

Dla kogo coś mówią słowa: " wielkość, gdzie twoje imię?".

Niepodległość jest trudna do osiągnięcia? bardzo trudna. Nie mamy powodów wstydzić się, że do tego dążymy. Obalenie władzy PZPR przerasta nasze obecne możliwości? Przerasta, ale te możliwości wzrosną - władzę totalitarną obalimy. Nie bójmy się tego mówić. Wstydźmy się pozornego realizmu niewolnika, który nie tylko kłeka, ale i oczy odwraca na widok pana, gdyż boi się, że ten dojrzy palącą się w nich nienawiść.

Jeśli chcemy być ludźmi, którzy szanują sami siebie - narodem, który rozstrzygnie o własnym losie, nie bójmy się patrzeć prosto w twarz. To oni się boją naszego spojrzenia. Wnieśmy im ten strach w serce.

"DROGA", czerwiec 1979
Rewolucja bez rewolucji.

Konfederacja Polski Niepodległej

Warszawa, dn. 21 listopada
1980

WARUNKI PRZEZWYCIEŻENIA KRYZYSU

Sytuacja wewnętrzna Polski pogarsza się z każdym dniem. Grozi to nieobliczalnymi następstwami. Jesteśmy o krok od tragedii narodowej. Na wszystkich Polakach spoczywa odpowiedzialność za losy ojczyzny. Ciąży ona przede wszystkim na członkach PZPR. Licząca ponad 3 mln. rzesza PZPR - owców musi wreszcie zrozumieć, że to ich partia wpędziła kraj w wyzysk. Biurokratyczny aparat PZPR walczy o zachowanie swojej uprzywilejowanej pozycji i tym samym dalej pogłębia kryzys. Nieodpowiedzialne koła PZPR nie pomnę na sytuację - toczą zaciętą walkę frakcyjną o władzę. Prowokują konflikty, osadzają ludzi w więzieniach. Propaganda PZPR rozdmuchuje sprawę tzw. sił antysocjalistycznych, dając tym samym argumenty zwolennikom inercyjnej zbrojnej w wewnętrzne sprawy Polski. Polsce potrzebny jest spokój i rozważa. Postępowania aparatu biurokratycznego tworzy atmosferę emocji i konfrontacji. Jest to polityka samobójcza. Ostrzegamy przed takim postępowaniem. Powodowani troską o losy kraju proponujemy wstępne warunki przezwyciężenia kryzysu. Naszym zdaniem należy:

1. Zaprzestać nieodpowiedzialnej propagandy o tzw. zagrożeniu socjalizmu przez siły Polsce wrogie - taki problem nie istnieje.
2. Uwolnić więźniów politycznych, zaprzestać prześladowań działaczy ugrupowań niezależnych i umożliwić im udział w życiu politycznym. Prawo powinno ścigać jedynie tych, którzy stosują terror i przemoc fizyczną w walce politycznej.
3. Powołać Komisję Legislacyjną, która opracuje i poda pod dyskusję społeczną projekt dostosowania prawa wewnętrznego do postanowień Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych.
4. Uregulować status prawny Kościoła Katolickiego. Umożliwić Kato-likom dostęp do środków przekazu i zagwarantować swobodę działania we wszystkich sferach życia państwowego.
5. Udostępnić natychmiast i bez żadnych warunków Niezależnym Samorządnym Związkom Zawodowym wszelkie środki niezbędne do sprawnego działania.
5. Utworzyć Komisję do zbadania działalności sądów, prokuratury, milicji i SB. Stworzyć realne gwarancje przestrzegania prawa przez organy ścigania. Zaprzestać używania milicji w walce politycznej.

7. Przedstawić rzeczywisty stan gospodarki i opracować program koniecznych ograniczeń stopy życiowej na czas ściśle określony w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi i oddać go pod dyskusję.
8. Zaprzestać saciągania kredytów zagranicznych i podjąć natychmiasz rokowania w sprawie zawieszenia płatności na okres pokonywania kryzysu.
9. Ogłosić ustawowo rodzinne gospodarstwo indywidualne za podstawę gospodarki rolnej. Zlikwidować nie rentowne PGR-y i SKR-y oraz podobne kosztowne przedsięwzięcia tzw. rolnictwa uspołecznionego. Umożliwić rolnikom indywidualnym zakup maszyn i ziemi na warunkach kredytowych.
10. Dokonać korektur w profilu produkcji przestawiając ją na potrzeby rynku wewnętrznego i budownictwa mieszkaniowego. Wstrzymać rozbudowę takich inwestycji jak "Huta Katowice", itp.

Konfederacja Polski Niepodległej uważa, że przyjęcie tych warunków pozwoli unormować sytuację. Wówczas dopiero będzie można podjąć reformę gospodarki.

Apelujemy do wszystkich o rozważenie tej propozycji. Procesy zapoczątkowane protestem robotniczym stanowią szansę dla Polski.

Spółczesnemu potrzebne jest jedność w sprawie najważniejszej - przełamanie kryzysu musi oznaczać wkroczenie na drogę ku sprawiedliwemu i wolnemu państwu w s z y s t k i e h Polaków.

Kierownictwo Akcji Bieżącej KPN
z up. Romuald Szeremietew

Wywiad z Marią Moczulską

W dniu 3.08.1981r. Longin Kiercul z Białostockiego Komitetu Obrony Więzionych za przekonania przeprowadził wywiad z żoną Leszka Moczulskiego, oskarżonego w procesie KPN.

Pytanie: Jest pani żoną Leszka Moczulskiego, ideologa Konfederacji Polski Niepodległej. Jaki jest pani stosunek do Konfederacji?

Maria Moczulska: Taki jak do "dziecka mojego męża", a właściwie do naszego wspólnego. Wiele lat mój mąż budował Konfederację, kładł pod nią podwaliny. Działo się to w naszym wspólnym domu, w naszym wspólnym środowisku. We wszystkim dotychczas dowarzystałam mu jako żona i w związku z tym jeżeli do dzisiejszego dnia jestem jego żoną oznacza to, że jesteśmy w pełni zgodni w naszych zapatrywaniach politycznych. Mój stosunek do KPN jest wyznaczany właśnie przez pełną zgodność.

P: Czy jest pani członkiem KPN?

M.M.: Nie.

P.: Mąż pani był często zatrzymywany, jak pani to przyjmowała?

M.M.: Ze spokojem, tak jak każda żona żołnierza musi przyjmować jego żołnierski krok.

P: Jak czuje się pani po przeprowadzonej głodówce?

M.M.: Wolałabym nie mówić na ten temat. Nie czuję się dobrze, a uważam, że nie jest to najciekawsze w odbiorze ponieważ bardzo nie lubię rozmów na temat zdrowia i samopoczucia. Jestem pracownikiem służby zdrowia.

P: Pań dom jest siedzibą KPN i domem przejazdowym wielu konfederatów. Jakie trudności ma pani w prowadzeniu domu?

M.M.: Żędnych, ponieważ ludzie którzy u nas bywają są z nami blisko zaprzyjaźnieni i rozumieją każdy brak, mankament czy kłopot. Jeżeli nie ma wygodnego łóżka mogą spać na podłodze. Jeżeli nie mam przyzwoitego jedzenia, zjedzą chleb ze smalcem. Nie zdarzyło mi się, żeby ktoś narzekał na niewygody związane ze zbytnim zatłoczeniem naszego mieszkania. Większość z ludzi, którzy u nas bywają to bardzo serdeczni przyjaciele, złączeni wspólną ideą, a przyjacielom bardzo wiele się wybaczają. Oni wybaczą mi wszystkie niedociągnięcia.

P: Jaki jest pani stosunek do Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania i organizowanych przez nie marszów protestacyjnych?

M.M.: Jestem członkiem Gdańskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania i od początku istnienia Komitetu brałam w jego pracach czynny udział i nadal w nich uczestniczę. Uważam, że ta forma działania nie skończy się z chwilą wypuszczenia na wolność więźniów politycznych ze znanej listy, że te komitety będą przechodziły na inne formy działania. Mamy przed sobą wiele działań związanych z więźniami politycznymi.

P: Co pani sądzi o przebiegu procesu działaczy KPN?

M.M.: Jestem bardzo zadowolona, że jest to proces jawny. Mogą go obserwować ludzie o różnych przekonaniach, ludzie związani z moim mężem jak i jego przeciwnicy. Nasi przyjaciele, którzy są współoskarżeni i mój mąż mogą przedstawić w pełni swoje motywacje działania, swoją działalność i swoje przekonania, a to jest bardzo ważne. Uważam, że jeśli ten proces będzie przebiegał w niezakłóconej atmosferze tak jak do tej chwili, to nawet c ile nastąpi wyrok skazujący - jest to wielka szansa dla KPN.

P: Czy będzie pani brała udział w marszach protestacyjnych i w jakim regionie?

M.M.: O ile będę w fizycznym stanie to oczywiście będą brała udział, chociażby kilkadziesiąt km. W jakim regionie? Tego jeszcze nie potrafię określić, mam wielu przyjaciół w Polsce, tak wielu, że trudno mi się zdecydować z którą z grup powinnam pójść.

P: Jak pani sądzi co się stanie jeżeli działacze KPN nie zostaną wypuszczeni na wolność?

M.M.: Nie wiem, trudno mi coś powiedzieć. Wiem tylko o tym, że w wielu regionach tuż po aresztowaniu musiałam rozmawiać z ludźmi, którzy zdecydowali się rozpocząć strajki związane z uwięzieniem naszych przyjaciół. Rozmawialiśmy długo, dyskutowaliśmy na ten temat, że decyzja jest przedwczesna, że należy to wszystko rozłożyć w czasie. Mogę się obawiać, że jeżeli nie zostaną wypuszczeni to po prostu nastąpi eskalacja napięcia społecznego i reakcja społeczeństwa.

P: Co będzie pani robić po wyjściu męża z więzienia?

M.M.: To co dotychczas będę jego żoną i będę z tego powodu bardzo szczęśliwa.

P: Chodzi mi o to, czy wybieracie się państwo na urlop, wypoczynek?

M.M.: Przed wyjściem ze szpitala mój mąż był u mnie z wizytą i zadał podobne pytanie: "Jakie mam plany życiowe na najbliższe pół roku?", ponieważ chciałby swoje plany zsynchronizować. Wtedy śmiejąc się oświadczyłam, że będąc żoną Leszka Moczulskiego nie mogę nie planować nawet w zarysie. Po czym to na jego nalegania zaplanowałam na najbliższe pół roku a w nim szczegółowo pierwszy okres 3 tygodni po opuszczeniu szpitala, mianowicie

gdzie będziemy spędzać urlop. Już po 5 dniach decyzją Sądu Najwyższego plany uległy korekcji. Pana pytanie jest już drugie z tej serii i odpowiem tak jak mężowi, że będąc żoną Leszka Moczulskiego nie można nic planować.

P: Jak pani widzi ten moment w Sądzie kiedy była udzielana oskarżonym Komunia Święta?

M.M.: To było troszeczkę inaczej jak planowaliśmy. Mianowicie chcieliśmy żeby to było bardzo dyskretnie, żeby to nie zwróciło żadnej uwagi. Komunia Święta miała być podana na najkrótszej przerwie, Kiedy nikogo oprócz najbliższych nie ma na sali i jeżeli zajdzie taka potrzeba to komunikanty mają przynieść ojców Leszka obecny na sali / w Kościele katolickim istnieje możliwość komunikowania przez każdego mężczyznę/. Stało się to bardziej wie- doczne niż zamierzaliśmy. Potrzebę religijną przyjęcia Komunii S. Sw. doskonale rozumiem, gdyż przez bardzo długi okres uwięzie- ni nie mieli możliwości odbywania praktyk religijnych, a wszyscy są głęboko wierzącymi i praktykującymi katolikami. Nie widzę w tym nic zdrożnego, że to się odbyło na terenie Sądu / tak na terenie sądu, szpitala, czy gdzieś indziej taki akt może być dokonany/. Natomiast to, iż mogą oni praktykować swobodnie będąc w więzieniu jest nieprawdą, był to argument strony przeciwnej. Mój mąż zosta- ł ukarany dyscyplinarnie w Zakładzie Karnym za to, iż powie- sił nad pryczą krzyż narysowany na papierze. Za to został pozba- wiony żywności na święto Wielkiej Nocy. Tadeusz Stański żeby móc wysłuchać mszy św. z radia musiał podjąć w więzieniu głodówkę. Nie jest prawdą, że w więzieniu panuje wszelka swoboda praktyk religijnych. Być może ta sytuacja dzisiaj została zmieniona. Oskarżeni zwrócili się z prośbą o umożliwienie im korzystania z radia w celu wysłuchania mszy.

Dziękuję za rozmowę

Tekst autoryzowany i publikowany za zgodą pani Marii Moczulskiej.

Z PROCESU KPN

Już 5 miesiąc / od 15 czerwca 1981r/ trwa w Sądzie Wo. w War- szawie proces przeciwko przywódcom KPN: Leszkowi Moczulskiemu, Tadeuszowi Stańskiemu, Romualdowi Szeremietajowi, Tadeuszowi Januszczakowi. Jakie zarzuty stawia im prokuratura:

1. Prowadzenie i organizowanie działalności godzącej w interesy PRL / zarzut bez pokrycia w KPK i w ustawodawstwie PRL, a przepisany z ekspertyzy biegłych jak np. Pułkownik Górk, "pub- licysta" w Żołnierzu Wolności/.
2. Prowadzeni działalności polegającej na współpracy z zagranicz- nymi ośrodkami dywersyjnymi / ośrodki takie jak Kultura Paryska, Północnoamerykańskie Studium Praw Polskich./
3. Przekazywanie zagranicznym ośrodkom wiadomości gospodarczych, komentarzy i polemik / prokuratura nie ma wątpliwości, że prze- kazywane informacje były prawdziwe/.
4. Rozbijanie jedności narodu, osłabianie mocy obronnych państwa i wywoływanie napięć społecznych zagrażających jedności kra- ju / w narodzie polskim nigdy nie było jedności. Natomiast PZPR nie robiła nic innego jak wywoływała napięcia społeczne i osłabiała państwo.
5. Masowy dróg i rozpowszechnienie ulotek i czasopism / Gazeta Polska, Opinia Krakowska, Droga/, publikowanie w zagranicz- nych czasopismach i telewizji fałszywych wiadomości o PRL i stosunkach w ZSRR.

Nie ma artykułu: KPK zabraniające rozpowszechniania czasopism i ulotek. Za wywiady dla telewizji RTV powinna na ławie oskarżonych zasiadać TVP za retransmisję, za publikację rozpowszechnienia w PRL polityka za przedróg Der Spiegla.

W sumie akt oskarżenia obejmuje 9 art. KPK, przy czym prokuratura przedstawiła "dowody" obciążające w zakresie 3 art. KPK. Na inne brak pokrycia w materiale oskarżenia i w dowodach rzeczowych.

Leszek Moczulski składając przed Sądem zeznania, stwierdził że co są bezprawnie sążeni i więzieni działacze KPN.

Za to, że:

1. Nie przygotowali obalenia przemiany ustroju w PRL.
2. Nie uznawali zwierzchnictwa jakichkolwiek organizacji zagranicznych i niepolitycznych.
3. Nie nawoływali do zerwania stosunków z ZSRR a chcieli je odkładać. Proklamowali przyjęcie przyjaźni polsko-rosyjskiej.
4. Przez 2 lata dokonywali pełnej krytyki władzy, krytyki w pełni słusznej i aprobowanej nawet przez obecny rząd.
5. Nie poniżali narodu polskiego, co gorsze występowali w obronie wolności i godności wszystkich Polaków.
6. Potępili faszyzm i ideologie zbliżone odwołując się do stanu emocjonalne o społeczeństwa.
7. Nie kolportowali zagranicznych pism bezdebitowych.
8. Nie chcieli powołać związku, który miałby na celu przestępstwo lecz legalną partię polityczną - KPN.
9. Wzywali do nieposłuszeństwa wobec władzy, w ten sposób aby realizować prawa obywatelskie / np: głosowali zgodnie z sumieniem/, żeby działali respektując prawo i żądali od władz respektowania prawa.
10. Potraktowali poważnie prawo wolności posługując się Konstytucją, a nie dokonali kradzieży tej Konstytucji bo jest ona nie dla wszystkich Polaków.
11. Poważnie traktowali deklaracje polityczne / o pokoju, wolności, prawa obywatelskie/ nie w sposób prowokacyjny. Demaskowali doktrynę marksistowską / krytyka referatu Gierka pod tyt. Główną siłą broniącą praw obywatelskich w PRL jest PZPR/.
12. Głosili program polityczny "wrogi" bo zgodnie z procesem wyobraźni narodu, a nikt ich do tego nie upoważnił.
13. Program ten był zgodny z założeniami ustrojowymi PRL.
14. Gotowi są ponieść konsekwencje za to, że działali i będą działać zgodnie z przekonaniem i zgodnie z interesem Polski.

Osadzenie i przetrzymywanie działaczy KPN w areszcie oraz wytoczenie przeciwko nim procesu politycznego jest niczym innym jak działalnością poza prawną organów państwowych przeznaczonych do stania na straży praworządności w PRL. / prokuratura i SB/.

Oto niektóre przykłady działalności pozaprawnej tych organów:

- od chwili ponownego aresztowania 9 lipca 1981r oskarżeni do tej pory nie otrzymali nakazu aresztowania,
- siedzą w celach z pospolitymi przestępcami, nie mają statusu więźniów politycznych
- nie zezwala się na praktyki religijne w areszcie / mimo podstaw prawnych /,

Za wywieszanie krzyży i obrzków świętych we własnych celach
dorzynać karę jako nieposzukani więźniowie,

- Donald Szeremietiew został prawie że obrabowany przez SB do tej pory nie otrzymał prokuratorskiego, potwierdzenia przesłuchania,
- nie oskarżonym śmiercią w razie próby ucieczki przez granicę, a na listach SB z konwoju,
- podły wynaczenie świadków obrony przez prokuraturę,
- sondażowe i przeszerstwo dowodów / npo 5-cio minutowy wywiad dla telewizji RTN skrócono o połowę/.

Demokracja w PRL jest tylko dla niektórych. Działacze KPN wolałi w imieniu społeczeństwa o przestrzeganie prawa, o wolność i niepodległość. Jeżeli słowa Honor, Ojczyzna, Bóg, Walka i Niepodległość - hasła L. Moczulskiego są powodem aresztu to jest to absurd, bo jeżeli mówi się o wolności to nie można jednocześnie kneblować st.

Nasz Realizm

Powstania PRL wytworzyło na obszarze dawnej II Rzeczypospolitej położenie nienormalne, polegające na wybitnej niezgodności zaistniałych stosunków politycznych z potrzebami ludności, niezgodności wyraźnie odczuwanej. Położenie to do dziś pozostało niezmiennym czego powodem jest przede wszystkim wadliwe funkcjonowanie państwa wraz z wynikłymi pochodnymi, państwa posiadające się mniemstwem środki wyjątkowych - przede wszystkim przynależność do prestiażu dla nas wszystkich jest usunięcie tej niezgodności i ustalenie prawidłowych stosunków politycznych opartych o suwerenność narodu, niepodległość państwa i demokrację wszystkich Polaków.

W czasie II wojny światowej ukształtował się w naszych umysłach pogląd mający za hasło "Pogodzenie się z losem i wyrokiem historii". Zasady tego kierunku są następujące: tylekroć próby podniesienia niepodległości skończyły się z wielokrotnieniem porażek i do niczego nie doprowadziły / z poglądem współczesną tezą legująca sens wszelkich zrywów powstańczych - szczególnie 1963 i 1970 / . Według tej "zdroworozsądkowej" tezy niepodległość Polski jest tylko szkodliwą mrzonką - wyrzeczmy się w celu stworzenia własnego bytu osobistego w państwie takim jak my / dobrze, że w ogóle mamy / - nic błędniejszego. Pomoc z celów większych i ostatecznych na rzecz drobnych kroków. Zmiany małe nie naruszają programów są nieistotne i możliwe do cofnięcia w każde chwili. Dlatego program "realizmu" nie jest programem zmian lecz jest programem utrzymania stanu faktycznego, utrzymania rzeczywistości, której nie możemy uznać za idealną.

Wnio, że zwolennicy tego poglądu postulują naprawę teraźniejszości to za swój ideał / resztą umieszczony w nieokreślonej przyszłości / uznają "zdemokratyzowany" ewolucyjny system polityki. Polityka zdrowego rozsądku to polityka przedłużenia obecnego związku z Rosją na dotychczasowych warunkach. Polityka uniwersalizmu jednak głębiej zapadły psychikę społeczeństwa, poczyniły znaczne, z trudnym odwracalne spustoszenia - zabawiając celu istnienia narodu - jakim jest zdobycie niepodległości. Pozbawienie celu nadrzędnego, zakreślenie ram rozwoju "w wyrokami historii", czy "zdrowym rozsądkiem, wiecznym i niezmiennymi" jest świadomą działanością wynikłą z błędnej doktryny narodowo nimbowej.

Ale naród polski takim zdrowym rozsądkiem kierować się nie może. Polityka pokory nigdzie a szczególnie u nas nie przynosiła efektów pożądaných przez jej propagatorów i realizatorów. Tylko stały nacisk na rząd centralny bez wdawania się w pertraktacje z władzami lokalnymi, strajki z groźbą strajku generalnego włącznie zmuszała czynniki najwyższe do rozpatrzenia społecznych postulatów w sposób pozytywny. Jak ukazuje nam cała praktyka społeczna uległość prowadzi tylko do zwiększenia i utrwalenia niewoli.

Podjęliśmy walkę o swoje interesy pełnoprawnych obywateli będąc pewni, że na drodze walki zdobędziemy znośniejsze warunki bytu i lepszy ustrój w przyszłości. Dotychczasowa walka utrwaliła przekonanie, że zorganizowanej sile naszych wrogów należy przeciwstawić zorganizowaną siłę społeczną. Taką siłą może być NSZZ "Solidarność", który musi skruszyć kajdany politycznej niewoli.

Główną sprawą dla nas jest radykalna zmiana istniejących stosunków politycznych - zdobycie demokracji wszystkim Polakom.

Głównym przeciwnikiem demokracji jest władza partii i rząd który nie jest wyrazicielem woli większości a tylko zorganizowaną samowolą, narzuconą z zewnątrz.

Co oznacza "socializm" w PRL po 30 latach rządów PZPR:

1. permanentny kryzys gospodarczy wynikający z zastosowania błędnej doktryny / najlepszym miernikiem jest tu chyba rynek /,
2. rosnące zadłużenie kraju wynikające przede wszystkim z nieekwiwalentnej wymiany z ZSRR,
3. rosnącą patologią życia społecznego;
 - alkoholizm, korupcja, przestępczość
 - hierarchizowanie się społeczeństwa / wyodrębnienie kast aparatu opartego o przywileje uzyskane za posłuszeństwo /,
 - atomizacja społeczeństwa / pozostawienie człowieka nie tylko sam na sam z państwem ale przeciwstawienie jednostek sobie /,
 - zniszczenie, zatrucie środowiska naturalnego przez rabunkową eksploatację, itp.
4. Przyspieszoną polityką antynarodową, negowanie roli Kościoła w dorobku kulturalnym narodu i w zachowaniu polskości, zastępowanie wartości narodowych kosmopolitycznymi a rusofilskimi, lansowanie prymitywu i szmiry w celu oglupienia obywateli, zatarcia odrębności i wykorzenienia tego, co nazywają polskością.
5. Totalitaryzm to jest tj. wszechwładzę monopolistycznej partii oraz powszechną indoktrynację.
6. Antydemokratyczność - tępienie wszelkiej - nonkonformistycznej czyin niezależnej, a w najmniejszym stopniu sprzecznej z oficjalną ideologią;
 - tępienie wszelkich niezależnych inicjatyw obywatelskich np. KSS "KOR", ROPCzIO,
 - nie przyjmowanie do wiadomości istnienia organizacji politycznych np. KPN,
 - niedopuszczenie do legalizacji działań, prześladowanie, represje wobec uczestników demonstracji, dochodzące do ludobójstwa - Grudzień 1970.
7. Zależność od obcych ośrodków dyspozycyjnych - występowanie jako agentura KPZR, pod pozorem "internacjonalizmu, wzajemnych zasług i roli" usprawiedliwia się zwierzchność ZSRR której podstawą jest przecież zwykła siła a z naszej strony militarna słabość.
8. Pad polityczny i społeczny jako efekt końcowy realizacji błędnej doktryny, niewydolności systemu, masowej nieodpowiedzialności i niefachowości - niemożność podjęcia jakichkolwiek decyzji, których efektywność byłaby szybka i które

nie spowodowałyby tragedii narodowej.

Jest jasne, że PZPR nie może być siłą przewodnią narodu. Partia której polityka wyrządziła tyle zła nie gwarantuje prawidłowego rozwoju społeczeństwa, nie gwarantuje uczynienia z Polski kraju normalnego tj. takiego w którym żylibyśmy mniej więcej tak i na takim poziomie, który wynika z gospodarczego rozwoju kraju i z miejsca polskiej kultury w dorobku cywilizacyjnym. Nie gwarantuje możliwości korzystania przez obywateli ze swych konstytucyjnych praw. Partia jest instytucją bez wiarygodności i społecznej akceptacji, utrzymywana u władzy groźbą inwazji sowieckiej wykorzystując będące w jej dyspozycji środki przymusu do dławienia narodu. PZPR nie reprezentuje narodu, nie reprezentuje nawet swoich członków. I trzeba jasno określić, że dzisiaj partia jest główną siłą antysocjalistyczną w Polsce, a ustroj i stan faktyczny zbudowany przez nią w 30-leciu nie jest socjalizmem.

/KB/

przedruk Gazeta Polska
wrzesień 1981.

Artykuł poniższy jest w pewnym stopniu
uzupełnieniem poprzedniego.
Redakcja.

KIERUNKI I INTENCJA

Poszukiwanie wielości rozwiązań jest cechą normalnej polityki państwa w dowolnej sferze i obojętne jest tu, czy chodzi o gospodarkę, politykę zagraniczną, czy też kulturę, gdyż alternatywa jest podstawą skuteczności rozwiązań i to nie tylko w skali systemu.

Opracowywanie równorzędnych i równoległych modeli, sposobów przeprowadzenia danych rozwiązań pozwala wybrać w miarę optymalny wariant / jeden z wielu / a ewentualne niepowodzenia można w trakcie realizacji eliminować wprowadzając fragmenty innych, dotyczących tego samego tematu opracowanych już rozwiązań. A gdy te półśrodki nie przynoszą efektu tzn. gdy mimo wszystko model wdrażany, uznany za optymalny nie sprawdza się w praktyce to istnieje możliwość całkowitej wymiany początkowego projektu. Następuje to stosunkowo szybko a trwały wynikłe z błędnego prognozowania nie są aż tak wielkie.

Odwrotnie jest gdy zamiast wielu / a przynajmniej kilku konkurencyjnych / istnieje jeden mozelnie tworzony, jedynie słuszny ideowo prawy, optymalny i przewidujący wszelkie ewentualności, niezależne od wszelkich wahań kapitału, tycznego rynku itp. - model - absolut. W trakcie realizacji nie ma więc miejsca na zmiany, nawet gdy praktyka wskazuje na coś więcej odwrotnego niż doskonała teoria. Naprawa niedociągnięć nie może nastąpić i to nie tylko dlatego, że / jedyny i słuszny / okazał się bez sensu ale i dlatego, że nie istnieje żadna odskocznia, równorzędna alternatywa, która mogłaby w miejsce błędnego projektu wprowadzić nowe przystające fragmenty a ostatecznie stać się formą zastępczą.

A nie istnieje dlatego, że główna zasada systemu tzn. "dialektyczna" jedność rozwiązań wyklucza wszelką inność. Wszak "wybór" i "wolno" to pojęcia burżuazyjne. Nietolerancja ta wynika z doktryny marksistowskiej mniemanej się być absolutem.

Całe doświadczenie PRL świadczy o tym, że coś takiego jak alternatywność rozwiązań w praktyce a nawet w myśleniu jest klasycznie obca. Co więcej myślenie w sposób /czyt. samodzielny/

odbiegający od schematu. Proponowanie rozwiązań nie tylko całościowych ale całkiem całkiem drożnych, lecz sprzecznych z dyrektywami centralnymi jedynie i wyłącznie słusznym jest zbrodnia stanu, podzi w sojusze i na z gruntu charakter antypolski.

Powszechna indoktrynacja wtłoczona za pomocą prasy, radia i tv ma na celu dokładnie i bezapelacyjne oglupienie, stworzenie ze społeczeństwa masy posłusznej w manipulacji, z jednostki samodzielnie myślącej -- robota /czyt. człowieka w pełni rozwiniętego socjalizmu/

Likwidując luksusowe prawo wolności i wyboru, nie przydatne przecież w socjalizmie, posługując się na co dzień demagogią, to innej drogi rozwoju nie ma, historii nie można odwrócić a ostatecznie wobec prób usamodzielnienia się społeczeństwa groźnie bratnią pomocą utrzymuje się system polityczny narzucony z zewnątrz, system przywilejów i władzy nielicznych, system niesprawiedliwości społecznej, korupcji i powszechnego zakłamania.

Kierunek partii -- kierunkiem narodu, to hasło odpowiada najdokładniej polityce partii -- podporządkowanie społeczeństwa hierarchom, rządzą się życie narodu do nędznej egzystencji bez przeszłości -- zakłamanie historii i bez przyszłości. I nie przyszkalają tego pięknie ukomponowane slogany jak: demokracja socjalistyczna, wszechstronny rozwój jednostki, raj komunizmu. Przyglądając się z grubsza linii partii, która niezawodnie prowaździ naród w nieznaną podajemy przykład/prymitywy -- jak rzeczywistość, a więc adekwatny/ okrytu, którego kurs z pozoru jest wyznaczony, płynącego dość szybko, choć ani kapitan ani załoga nie wiedzą dokąd płyną i czy cel kiedykolwiek zostanie osiągnięty. Co więcej, nie jest im ta wiedza aż tak potrzebna. Zmienić kurs niepodobna, cel niezmienny, a przyszłość to wieczna droga, o bezbrożach obcych interesów.

Wracając do alternatywy rozwiązań to w realizacji doktryny marksistowsko-leninowskiej zerwano weryfikować niesprawdzone założenia teoretyczne, w praktyce wznosi się ich realizację w dotychczasowym rozmiarze środkami, które najlepiej określa jedno słowo -- przymus. Kowolne wręcz poszukiwanie się przymusom nie może przysłużyć rzeczywistości, w której figuranci Moskwy posługując się zasadą jełkności wepchnęli nasz kraj w pułapkę bez wyjścia. Co więcej, chociaż dla normalnego obywatela obraz patu przede wszystkim gospodarczego był jasny, to kierowic w ZPR przedstawiało z patologiczną prześlą i radością dzisiejsze miejsce Polski w Europie jako szczyt marzeń i największe osiągnięcie od czasów Wiednia. Niemożność manewru w polityce zagranicznej tzn. podporządkowanie polityki zagranicznej PRL polityce Układu Warszawskiego, a w rzeczywistości polityce ZSPR przedstawiona jako zasada główna, jedyna i nienaruszalna stawia nasz kraj w sytuacji państwa wasalnego. Sytuacja taka, praktycznie bez wyjścia, jest zaprzeczeniem całej polityki Polski w 1950 - 1955. ~~W tym czasie...~~ Polityce się możliwości manewru jest z narodowego i państwowego punktu widzenia samobójstwem -- a jest to główna zasada polityki PZPi. Kierunek partii nie jest kierunkiem narodu, jest wręcz z nim sprzeczny, gdyż jest określony przez obcych i obcym podporządkowany. Dyrektywy płynące z Moskwy są decydujące i ostateczne. Dlatego, że nie posiadamy we własnych rękach własnego losu jesteśmy pod przewodnictwem PZPR pochłani nie tylko przeszłości ale i nadziei. Bez zmiany i rezygnacji z ciągłym widmem obcej interwencji w razie nieposłuszeństwa lub z

KAB - kręg Białystok składa podziękowanie pracownikom Bielskożyckich Zakładów Budowlanych Przemysłu Lekkiego za ofiarowanie sumy 5 tys 236 zł zebranej z dobrowolnych składek - na KPN i obronę więzionych.

przewidzianym przez statut KPN i decyzje Rady Politycznej podjęte na jej 4. posiedzeniu w styczniu 1980r. Na stanowisko P.O. Przewodniczącego powołany został Krzysztof Gasiorowski - członek Rady Politycznej i Kierownictwa Akcji Bieżącej od chwili powstania Konfederacji, współzałożyciel i współprzywódca Ruchu Porozumienia Polskich Socjalistów - jednej z grup skonfederowanych w KPN.

Kierownictwo Akcji Bieżącej
Warszawa 24.08.1981r. Konfederacji Polski Niepodległej

K O M U N I K A T
Z dniem 1 września 1981r. na terenie Białostockizny podjęta została działalność Konfederacji Polski Niepodległej.
Z dniem 1 października 1981r. na terenie 4 uczelni białostockich rozpoczęła działalność Grupa Akademicka KPN.

Kierownictwo Akcji Bieżącej
Okręg Białystok

K O M U N I K A T

Nie mogąc pogodzić się z potfornością systemu totalitarnego, jak i wszechwładnie zapanował w Polsce po II wojnie światowej, 1 września 1979r. w pamiętną, tragiczną rocznicę utraconej niepodległości przez nasze państwo patrioci polscy ogłosili w Warszawie powstanie Konfederacji Polski Niepodległej. Najważniejsze - dot. metody odzyskania niepodległości przez nasze państwo, zawarte są w Rewolucji bez rewolucji Leszka Moczulskiego. Na czele KPN stoi Rada Polityczna i Centralne Kierownictwo Akcji Bieżącej, które wyznacza aktualne zadania. Polska podzielona jest na Obszary i każdym z nich kieruje Kierownictwo Akcji Bieżącej / KAB/ Obszarów. Konfederacja pracuje w grupach działania, z których każda ma inne zadanie do wykonania. Naszym znakiem jest Orzeł Biały w koronie ze znakiem Polski Walczącej na piersi. Białystok należy do Obszaru Podlasie / okręg północno-wschodni/. Obecnie Konfederacja Polski Niepodległej koncentruje się przede wszystkim na:

1. działaniu na rzecz budzenia świadomości niepodległościowej Polaków,
2. Poznawaniu prawdy historycznej.
3. Akcji propagandowej, której celem jest u wiadomienie Polaków istotnych celów KPN.
4. Szkoleniu swoich członków.

Dokładniejsze informacje o pracy KPN w naszym Obszarze, znajdują Białostoczanie w naszym piśmie CZYM, które jest organem Kierownictwa Akcji Bieżącej Okręg Białystok. Nasze wydawnictwo to Wydawnictwo Polskie. Konfederacja Polski Niepodległej wznowiła działalność i przyjmuje nowych członków w swoje szeregi. Chętnie też widzimy osoby pomagające nam i sympatyzujące z nami. Kto pragnie nawiązać z nami bliższy kontakt niech uda się do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, który grupuje ludzi o różnych orientacjach politycznych, w tym również konfederatów. W tej chwili potrzebujemy przede wszystkim papieru i pomocy finansowej bowiem nie jest prawdą, że jesteśmy na usługach obcych wywiadów i przez nie finansowani. Jest to jeszcze jeden chwyt propagandy PZPR, która w ten przytulny sposób próbuje skonfederować KPN. Jesteśmy Polakami, którzy walczą o niepodległą Polskę i liczą na pomoc i wsparcie Polaków. Pomagajcie nam, pomagajcie Polsce. Każdy dzień naszej wspólnej walki, zbliża ku nam niepodległość.

KAB KIN - Okręg Białystok

Podstawy prawne działalności Konfederacji Polski Niepodległej
w PRL

W art. 84 p. 1 Konstytucji PRL stwierdzono, że w celu rozwoju aktywności politycznej i społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się.

Art. 22 p. 1 Międzynarodowych ~~KKiK~~ Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych przyznaje każdemu prawo do swobodnego zrzeszania się. Punkt 2 tego artykułu mówi, że jedynym ograniczeniem tego prawa mogą być przepisy przewidziane przez ustawę i konieczne w demokratycznym społeczeństwie.

Przepisy prawa regulujące w PRL zagadnienia związane ze zrzeszaniem się nie dysponują żadnymi postanowieniami odnośnie powoływania i legalizacji partii politycznych. Specjaliści z prawa konstytucyjnego są zgodni w opiniach - partii nie podlegają przepisom o stowarzyszeniach z 1932 r. Gdyby było inaczej, wówczas i rządząca PZPR musiałaby podlegać tym przepisom. ~~W konstytucji~~ - wiemy, że nie podlega żadnym ograniczeniom. W tej sytuacji powołanie partii politycznej nie podlega żadnym zakazom, a jej istnienie jest jedynie zależne od zgodnego oświadczenia woli osób taką partię tworzących.

/fragment z listu Do Uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Madryt 1980, wystosowanego przez Konfederację Polski Niepodległej/

o s w i a d c z e n i e

W związku z represjami policyjnymi w stosunku do wszelkiej niezależnej działalności politycznej redakcja pisma CZYN w porozumieniu z KAB Okręgu pozostaje nieujawniona aż do odwołania.

Wszelkie informacje o piśmie oraz o KPN można uzyskać poprzez sieć kolportażu. Jednocześnie zwracamy się do tych, których droga jest idea wolnego słowa w Polsce o pomoc w wydawaniu pisma.

Redakcja

CZYN - Pismo KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ Okręg Białystok.

Wydawnictwo Polskie, październik 1981. Białystok.

Koszt 1 egz. og. 10 zł.